

MARCIN SUMOWSKI (Toruń)

EGO JERONIMUS WALDAW..
O TOŻSAMOŚCI PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEGO
PLEBANA TORUŃSKIEGO*

Słowa kluczowe: samoświadomość, biografia, egodokument, duchowni, Toruń, XV w., państwo zakonu krzyżackiego w Prusach

Problematyka duchowieństwa średniowiecznych Prus jest obecnie aktywnie rozwijana w historiografii. Tradycyjnym zainteresowaniem badaczy cieszy się biografistyka biskupów¹, kanoników², a coraz częściej także przedstawicieli kleru niższego³. Ten płodny badawczo obszar, eksploatowany w formie artykułów, biogramów czy studiów prozopograficznych, nie wyczerpuje kwestionariusza poznawczego. Wciąż brakuje bowiem ujęcia, które prezentowałoby kler w przestrzeni społecznej, z perspektywy stanu, tworzących się w jego obrębie grup czy wreszcie składających się nań jednostek⁴. Warto poszukiwać zatem innego spojrzenia, do-

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „Duchowni w społeczeństwie miejskim średniowiecznych Prus”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/N/HS3/01953. Autor jest jego głównym wykonawcą.

¹ Zob. np. M. Sumowski, *Jan Marienau biskup chełmiński (1416–1457)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej cyt. KMW), 2011, nr 3, s. 501–519; R. Krajniak, „Abezier Johann”, [in:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Mikulski (w druku).

² Zob. np. M. Glauert, *Das Domkapitel von Pomesanien (1284–1527)*, Toruń 2003; R. Biskup, *Das Domkapitel von Samland (1285–1525)*, Toruń 2007; R. Krajniak, *Prepozyci krzyżackiej kapituły katedralnej w Chełmży w latach 1266–1457*, *Zapiski Historyczne* (dalej cyt. ZH), t. 75: 2010, z. 3, s. 7–37; idem, *Martin von Linow – kariera duchownego krzyżackiego z przełomu XIV i XV w.*, KMW, 2012, nr 4, s. 719–733; idem, *Prałaci kapituły katedralnej w Chełmży w okresie krzyżackim*, [in:] *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. A. Radziwiński, R. Biskup, Toruń 2013, s. 73–117; R. Krajniak, *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2013.

³ R. Biskup, *Magister Andrzej Sandberg z Czarnego (Chojnic) – przykład kariery duchownego krzyżackiego w XV w.*, [in:] *Ziemia chojnicka w okresie zmagania Polski z zakonem krzyżackim*, red. J. Knopek, Chojnice 2010, s. 23–32; M. Sumowski, *Prepozyci toruńskiego kościoła i szpitala św. Jerzego w średniowieczu*, KMW, 2012, nr 2, s. 349–361; idem, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012. W Zakładzie Historii Krajów Bałtyckich UMK (www.zhkb.umk.pl) jest również obecnie realizowany projekt „Parafie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525” (www.parafie.umk.pl).

⁴ Autor artykułu w ramach prac nad rozprawą doktorską zajmuje się obecnie problematyką funkcjonowania kleru w miejskiej przestrzeni społecznej Prus w średniowieczu, zob. M. Sumowski,

tykającego kwestii samookreślenia się kleru, postrzegania jego roli oraz miejsca w społeczeństwie. Na drodze ku realizacji tych zamierzeń badawczych napotyka my jednak przeszkody w postaci niedostatków źródłowych. Wśród tych braków pewne nadzieje poznawcze budzić jednak mogą prywatne zapiski jednego z plebanów toruńskich. W niniejszym szkicu spróbujemy się przyjrzyć tożsamości owej jednostki, przedstawiciela kleru pruskiego, Hieronima Waldau (około 1427 – około 1495), przez pryzmat tego niezwykle interesującego źródła.

Pleban prowadził omawiane zapiski na marginesie dzieła Eneasza Sylwiusza Piccolominiego *Familiares epistole ad diversos*, które zakupił do biblioteki toruńskiego kościoła św.św. Janów⁵. Dzieło Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II (1458–1464), wydane zostało w 1481 r., co wyraźnie wyznacza *terminum post quem* ich spisywania. Powstały zatem w ostatnim okresie życia interesującej nas osoby (zob. niżej). Pleban nie spisywał ich w porządku chronologicznym, co nadaje im postać luźnych notek. Zapisek jest łącznie 56, z czego dziewięć wydawca określił jako „osobiste”, pozostałe zaś mianem „historycznych”. Spośród tych drugich 36 pisanych jest z perspektywy właśnie historycznej, pozostałe, opisujące zdarzenia po 1482 r., powstawały zapewne „na bieżąco”, z czego trzy mają odniesienia do przeszłych zdarzeń. Jednocześnie 29 zapisek „historycznych” dotyczy obszaru pruskiego, z czego w 18 pojawia się Toruń, gdzie Waldau działał wówczas jako pleban. Mamy więc do czynienia w znacznej mierze z prezentacją przeszłości i rejestracją zdarzeń o tematyce regionalnej i lokalnej. Notki naszego duchownego przypominają tym samym inne tego typu próby historiograficzne podejmowane w miastach, choć – co interesujące z punktu widzenia dalszych rozważań – powstające zwykle w kręgu władzy⁶. Informacje retrospektywne, prezentujące zdarzenia rozgrywane się za życia Waldaua, które mógł teoretycznie przywołać z pamięci, zajmują z kolei 33 notki. Pozostałe zaczerpnął być może z trzynastowiecznego *Canonici Sambiensis Epitome gestorum Prussie*⁷, rocznika franciszkanów toruńskich⁸ oraz

Kler diecezjalny w społeczeństwie średniowiecznego Torunia – przyczynek do badań nad funkcjonowaniem duchowieństwa miejskiego epoki, [in:] *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. A. Radziwiński, R. Biskup, Toruń 2013, s. 167–196 – zaprezentowany w cytowanym artykule kwestionariusz badawczy jest obecnie uzupełniany i modyfikowany, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie samoświadomości kleru w jego relacji do otoczenia miejskiego oraz obrazu duchownych w społeczeństwie.

⁵ Zapiski te zostały wydane jako: *Die Aufzeichnungen des Thorner Pfarrers Hieronymus Waldau*, hrsg. v. O. Günther, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1907, H. 49, s. 228–249 (dalej cyt. Waldau). Kapłan pozostawił w księdze notkę o nabyciu jej dla plebanii, zob. *ibid.*, s. 223: „Plebani antique Thorun per me Jeronimum Waldaw plebanum comparatus hec propria manu scripsi”.

⁶ Zob. J. Wiesiołowski, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, [in:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. H. Chłopocka [et al.], Poznań 1984, s. 281–298.

⁷ Waldau, Nr. 10; *Canonici Sambiensis Epitome Gestorum Prussie*, hrsg. v. M. Toeppen, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, s. 279.

⁸ Waldau, Nr. 11; *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, hrsg. v. E. Strehlke, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1866, s. 89.

kontynuacji kroniki Piotra z Dusburga (według uwag wydawcy źródła)⁹. Dodajmy, że zapiski „osobiste” powstały bez wyjątku w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XV w., a tylko jedna z nich przyjmuje perspektywę historyczną.

Prezentacja plebańskich zapisek wymusza postawienie pytania o zasadność dociekań mających się opierać na tak fragmentarycznym źródle. Wydaje się, że pomocna może się okazać koncepcja egodokumentu, pojemnego terminu obejmującego, w zależności od definicji, źródła mające osobisty charakter, odnoszące się do jednostki¹⁰. W omawianym źródle osobiste odwołania są jednak nieliczne, punkt ciężkości przeniósł bowiem pleban wyraźnie na wydarzenia bezpośrednio niezwiązane z własną osobą. Jak w podobnych dziejopisarских próbach tego okresu notki takie głównie rejestrowały zdarzenia. Zapiski Waldaua przybrały bardziej historyczną perspektywę, przy jednoczesnym braku narracyjnej spójności i chronologii zapisów¹¹. Nie wydaje się zatem, aby właściwe było zestawienie zapisek plebana choćby z notami Jakuba Lubbeego z Gdańska, mającymi znacznie więcej odwołań „osobistych”, pamiętnikarski charakter rejestracji „teraźniejszości” oraz bardziej zwarty układ treści¹². Zdaje się to odróżniać nasze źródło od świadectwa

⁹ Waldau, Nr. 11, 16; *Petrus de Dusburgk, Chronica Terrae Prussiae*, ed. J. Wenta, S. Wyszomirski (Monumenta Poloniae Historica, Nova Series, T. 13), Kraków 2007, s. 277, 291–292.

¹⁰ Spośród bogatej literatury na ten temat zob. np. W. Schulze, *Ego-dokumente: Annäherung an den Menschen in der Geschichte?*, [in:] *Von Aufbruch und Utopie. Perspektiven einer neuen Gesellschaftsgeschichte des Mittelalters. Für und mit Ferdinand Seibt aus Anlaß seine 65. Geburtstages*, hrsg. v. B. Lundt, H. Reimöller, Köln [u.a.] 1992, s. 417–450; B. von Krusenstjern, *Was sind Selbstzeugnisse? Begriffskritische und quellenkundliche Überlegungen anhand von Beispielen aus dem 17. Jahrhundert*, *Historische Anthropologie*, Bd. 2: 1994, H. 3, s. 462–471; W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 2013, nr 16, s. 65–84; S. Roszak, *Ego-documents – some remarks about Polish and European historiographical and methodological experience*, *Biuletyn Polskiej Misji Historycznej* (dalej cyt. BPMH), 2013, nr 8, s. 27–42; ostatnio krytycznego podsumowania dyskusji dokonał S. Kwiatkowski: *Ego-Dokument und Selbstzeugnis. Einige Bemerkungen zur Forschungspraxis*, [in:] *Selbstzeugnisse im polnischen und deutschen Schrifttum im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit (15.–18. Jahrhundert)*, hrsg. von R. Skowrońska, H. Flachenecker, R. Czaja, S. Roszak, J. Tandecki, Toruń 2014, s. 31–46. Trudno jednoznacznie przełożyć analizowane tu źródło na funkcjonujące w historiografii rozróżnienie między egodokumentem a świadectwem osobistym (takie tłumaczenie terminu „Selbstzeugnis” zaproponowała ostatnio Julia Możdżeń: *Zapiski z ksiąg handlowych jako świadectwa życia gdańskich kramarzy na przełomie XV i XVI wieku*, *ZH*, t. 78: 2013, z. 3, s. 68, przyp. 6). Rozróżnienia takiego należałoby dokonywać oddzielnie na poziomie poszczególnych zapisek. Stąd oba pojęcia stosujemy poniżej zamiennie. Za wskazówki bibliograficzne dziękuję mgr Julii Możdżeń.

¹¹ Por. J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962, s. 67–76; J. Wiesiołowski, op.cit.; P. Oliński, *Relacje między jednostką a grupą w wielkich miastach pruskich w średniowieczu*, [in:] *Człowiek w średniowieczu między biologią a historią*, red. A. Szymczakowa, Łódź 2009, s. 179–188; J. Tandecki, *Dziejopisarstwo miejskie w Toruniu i w Prusach w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, *Rocznik Toruński*, t. 38: 2011, s. 7–22.

¹² *Jacob Lubbe's Familienchronik*, hrsg. v. T. Hirsch, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 4, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehle, Leipzig 1870, s. 692–724. Nowe wydanie zob. w: *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Bd. 1, hrsg. v. A. Bues, Wiesbaden 2008. Por. J. Możdżeń, *Jacob Lubbes Familienaufzeichnungen als Zeugnis der Lebensselbstdarstellung*

osobistego w sensie ścisłym. Niemniej nawet kiedy zapisy dotyczące własnej osoby są drugorzędne wobec relacji o otaczającej rzeczywistości, odsłaniają niekiedy sądy osobiste. Niemiecka badaczka Benigna von Krusenstjern wyodrębniła cztery typy „samoświadectw”: A – świadectwa „egocentryczne”, zawierające przede wszystkim odniesienia do własnej osoby; B – świadectwa osobiste, ale z odniesieniami do zdarzeń niezwiązanych bezpośrednio z autorem; C – świadectwa, w których na pierwszy plan wysuwa się otoczenie, choć istotne są również informacje o sobie; D – zapiski zawierające niewiele treści osobistych¹³. Typologia ta pozwala ulokować interesujące nas źródło wśród świadectw typu C. Umożliwia to określenie stopnia celowości zastosowania tej koncepcji w naszych dociekaniach. Umieszczenie zapisek Waldaua w tym konkretnym wariantcie definicji „świadectwa osobistego” uprawomocnia dociekanie na temat jego tożsamości. Zakładamy bowiem, że może być ona odsłaniana jedynie przez źródło o osobistym charakterze. Jednocześnie owo wstępne podejście teoretyczne wymusza ostrożność w formułowaniu wniosków, nie mamy bowiem do czynienia z bardziej jednoznacznym typem A. Postawić musimy tu również problem autokreacji. W naszym źródle można dostrzec ją pośrednio – przez prezentowanie siebie w komunikacji z przyszłymi czytelnikami dzieła Piccolominiego, przeznaczonego przecież również dla następców Waldaua na plebanii¹⁴. Koncepcja egodokumentu, a ściślej świadectwa osobistego, włącza więc zapiski toruńskiego plebana do kręgu źródeł umożliwiających badanie zagadnienia autoprezentacji i myślenia o sobie, co daje asumpt do próby konstrukcji obrazu tożsamości Waldaua. Pozwala też na traktowanie wszystkich zapisek jako całości, bez usztywnienia wynikającego z zaproponowanego przez wydawcę podziału na „osobiste” i „historyczne”.

O ile tworzenie tradycyjnego ujęcia biograficznego porusza się po wytyczonych przez dotychczasową historiografię szlakach¹⁵, o tyle poszerzone o zagadnienie tożsamości spojrzenie wymaga pewnej refleksji metodologicznej uwzględniającej interdyscyplinarne podejście. Rozważania nad jednostką i jej tożsamością¹⁶

eines Krämers im Danzig um die Wende des 15. Jahrhunderts, BPMH, 2013, nr 8, s. 187–233; eadem, *Zapiski z ksiąg handlowych*, s. 67–91.

¹³ B. von Krusenstjern, op.cit., s. 464–465.

¹⁴ Por. interesujące uwagi w: N. Bischoff, *Über den heuristischen Wert der Konzepte „Selbstzeugnis” und „Ego-Dokument” am Beispiel schlesischer Selbstzeugnisse 1550–1650*, *Berichte und Forschungen. Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa*, Bd. 17: 2009, s. 87–100.

¹⁵ Zob. A. Radzimiński, *Problemy metodyczne w badaniach duchowieństwa kapitulnego w Polsce średniowiecznej*, [in:] *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, red. A. Radzimiński, Toruń 2000, s. 163–178; M. Glauert, *Vorbemerkungen zu einer Prosopographie der Priesterbrüder des Deutschen Orden in Preußen*, [in:] *Kirchengeschichtliche Probleme des Preußenlandes aus Mittelalter und Früher Neuzeit*, hrsg. v. B. Jähnig, Marburg 2001, s. 103–130; R. Biskup, *Interpretacja źródeł w badaniach prozopograficznych krzyżackich kapituł katedralnych w Prusach (XIII–XVI w.)*. *Wybrane problemy*, KMW, 2009, nr 3, s. 375–391; M. Sumowski, *Duchowni diecezjalni*, s. 46–64.

¹⁶ Zob. A. Guriewicz, *Jednostka w dziejach Europy (średniowiecze)*, przeł. Z. Dobrzyński, Gdańsk 2002.

budzą bowiem zainteresowanie także innych nauk. Problem tożsamości jest przeto obecny w dociekaniach psychologicznych czy socjologicznych. Perspektywy badawcze tych nauk wykorzystać można także, jak się zdaje, do rekonstrukcji obrazu tożsamości w kontekście przeszłości. Ostatnimi czasy pewien mariaż z historiografią proponuje się psychologii. Dla interesującego nas tematu, mając na uwadze charakter źródła, psychologiczne podejście pozostać musi jedynie ciekawostką metodologiczną. Brak bowiem w tym wypadku przesłanek umożliwiających sięgnięcie po kwestionariusz badawczy charakterystyczny dla tej nauki, ponieważ byłoby to obciążone ogromnym ryzykiem nadinterpretacji¹⁷. Inaczej w przypadku socjologii, częściej i trwalej łączonej z dociekaniem historiograficznymi¹⁸. Dla nas będzie ona istotna w przypadku definiowania pojęcia „tożsamość” i określania zakresu jego elementów.

W ujęciu socjologicznym pojęcie „tożsamość” jest produktem socjalizacji, stania się istotą społeczną. Ścisłe wiąże się zatem z otoczeniem jednostki, konstytuującym jej tożsamość, zarówno w zakresie poczucia przynależności do grupy, jak i zewnętrznego przypisania do niej¹⁹. Ostatnio Tadeusz Paleczny określił jej związek z otoczeniem następująco: „Tożsamość z natury rzeczy łączy człowieka z grupą, »przypisuje« go do konkretnej kultury, nadaje mu społeczną i indywidualną charakterystykę »swojego« przeciw »innym«, »obcym«”²⁰. Prawdopodobnie właśnie ten kierunek interpretacji omawianych zapisek może dać zadowalające rezultaty. Pamiętajmy bowiem, że mamy w tym wypadku do czynienia z przedstawicielem epoki średniowiecza, który żył w warunkach „społecznej zależności”, jak to określił Otto Gerhard Oexle²¹. Tożsamość potraktujemy tu zatem jako zbiór samookreśleń,

¹⁷ Na temat tzw. psychohistorii, zob. *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, przekład i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002; T. Pawelec, *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004. Por. propozycję zastosowania psychologii w regionalnych badaniach: W. Werner, *Psychologiczne inspiracje w badaniach regionalnych. Perspektywy i możliwości*, [in:] *Historiograficzna prognoza 2000. Stan i potrzeby badań nad dziejami regionów kujawsko-pomorskiego i sąsiednich*, red. M. Grzegorz, Bydgoszcz 2000, s. 193–206. Podejście to krytykowane jest z jednej strony za zanurzenie się we freudowskiej psychoanalizie, akcentującej naczelną rolę nieświadomości i popędów w działaniach, z drugiej zaś za przekonanie o historycznej ogólności tej teorii psychologicznej i „dopasowywanie” do niej źródeł czy wręcz budowanie daleko idących koncepcji przy zupełnym ich braku. Maciej Dymkowski zaproponował nowe ujęcie roli psychologii w badaniach historycznych i odwrotnie, uwzględniające psychologiczną zmienność człowieka w dziejach, por. M. Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003.

¹⁸ Zob. np. A. Michałowska, *Perspektywy socjologii historycznej*, Kultura i Społeczeństwo, t. 35: 1991, nr 2, s. 184–187; P. Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa–Kraków 2000; M. Kula, *Historia a socjologia*, [in:] idem, *Historia moja miłość (z zastrzeżeniami)*, Lublin 2005, s. 15–27; J. Goćkowski, A. Woźniak, *Historia i socjologia: jedna nauka i dwie dyscypliny*, *Historyka. Studia metodologiczne*, t. 35: 2005, s. 3–21.

¹⁹ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 153–156.

²⁰ T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 37–38.

²¹ O. G. Oexle, *Średniowieczne gildie: ich tożsamość oraz wkład w formowanie się struktur społecznych*, przeł. A. Radziwiński, [in:] O. G. Oexle, *Społeczeństwo średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000, s. 95.

jakimi jednostka opisuje samą siebie w interakcjach z otoczeniem społecznym²². Jednocześnie mamy świadomość, że jest ona wartością mającą charakter polimorficzny, składającą się z szeregu wpływających na siebie wzajemnie, zmiennych elementów. W związku z tym wymyka się bezpośredniemu, prostemu w każdym wypadku definiowaniu, wyraża się też w różnych formach i odsłonach²³. W naszych dociekaniach, opartych na fragmentarycznym w swej naturze źródle, trudno zatem o konstrukcję jej możliwie pełnego obrazu. Pozostańmy więc przy nakreśleniu kilku, widocznych w tym wypadku, rodzajów tożsamości, czyli płaszczyzn, na jakich Hieronim Waldau mógł dokonywać identyfikacji ze społecznym otoczeniem. Nadzieje poznawcze budzi przy tym fakt, że omawiane zapiski powstały nie na przestrzeni całego życia, lecz w jego ostatnim okresie. Owa konkretyzacja chronologiczna pozwala się przenieść nad problemem zmienności tożsamości w czasie. Dla średniowiecza, z określonymi rolami społecznymi, możemy chyba mówić zresztą o większej trwałości modelu tożsamości²⁴. Socjologiczne modele definiowania tożsamości jako „koncepcji siebie” (trwałego, długotrwałego samookreślenia) oraz „obrazu siebie” (określenia siebie w danym momencie) są tu słabo uchwytny. Waldau piszący w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XV w. odsłania jednak siebie zarówno w zakresie biograficznym (choćby przez jedną wzmiankę odnoszącą się do jego własnych losów), jak i sytuacyjnym²⁵. Określając zatem zapiski plebana jako źródło „osobiste”, czego dokonaliśmy, odwołując się do pojęcia egodokumentu, przyjrzymy się bliżej zagadnieniu precyzowania różnych odsłon jego tożsamości w konkretnym momencie życia, posiłkując się niekiedy socjologicznymi odniesieniami.

W pierwszej kolejności nakreślmy życiorys Hieronima Waldau, umożliwiając tym samym osadzenie elementów odsłanianej przez pryzmat jego zapisek tożsamości w rzeczywistości historycznej. Poznanie piszącego jest bowiem istotnym elementem koncepcji egodokumentu²⁶. Postać tego duchownego spotkała się już z zainteresowaniem historiografii, nie tylko z powodu omawianych zapisek²⁷.

²² Zbigniew Bokszański wstępnie definiuje tożsamość jako „zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które konstruuje on [aktor społeczny – M. S.] wobec samego siebie”, zob. idem, *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989, s. 12.

²³ Ibid., s. 13–22; A. Karnat-Napieracz, *Tożsamość, czyli świadomość „redivivus”*, Kraków 2009, s. 45 n.

²⁴ Zmienność bądź stałość tożsamości uzależniona jest od stopnia otwarcia bądź zamknięcia kultury, w której funkcjonuje jednostka, zob. T. Paleczny, op.cit., s. 38. Zmienność ta uwidacznia się w mniejszym stopniu w społeczeństwach tradycyjnych, zob. B. Szacka, op.cit., s. 155.

²⁵ A. Karnat-Napieracz, op.cit., s. 46.

²⁶ W. Szulakiewicz, op.cit., s. 73.

²⁷ A. Mańkowski, *Pralaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 34: 1927, s. 393; H. Schmauch, (*Waldau*), *Hieronimus*, [in:] *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, hrsg. v. Ch. Krollmann, Marburg-Lahn 1967 (reprint wyd. Königsberg (Pr.) 1942–1944), s. 769–770; T. Borawska, *Waldau Hieronim*, [in:] *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 268; W. Rozynkowski, *Waldau Hieronim*, [in:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 236–237; P. Oliński, op.cit., s. 186–187.

Wskazywano, że jego nazwisko mogło pochodzić od miejscowości Wałdowo²⁸. Sugerowano również możliwość jego toruńskiego rodowodu²⁹. Tej formy nazwiska użył w liście z 1454 r.³⁰ We wzmiance o anniwersarzu, powstałej około 1494 r., pleban zaznaczył, że miał wówczas 67 lat, co wskazuje na rok 1427 jako czas jego narodzin³¹. Nie wiemy natomiast, z jakiej rodziny pochodził, a w związku z tym, jak mógł początkowo definiować swoją przynależność społeczną. O rodzicach wspominał w przywołanej wyżej wzmiance z 1494 r. Wiadomości na temat jego krewnych pochodzą również z 1495 r., kiedy w życie wprowadzano jego fundację mszalną dokonaną „zcu des genanten herren pfarrers syle, seyner elderen, geswisteren, frunde, woltetheren unde aller elenden selen selicheyt”³². Obecnie brak bardziej szczegółowych danych. Zapiski nie przechowały o tym najmniejszej bezpośredniej wzmianki, choć przypuszczać możemy, że wywodził się z Prus. Podobnie w kwestii jego wykształcenia skazani jesteśmy na domysły, niemniej sprawowana funkcja pisarza, jak i jego zapiski pozwalają mniemać, że je posiadał.

Pierwsze pewniejsze wiadomości na temat swojego życia przekazał Waldau w omawianych zapiskach³³. Według nich do 1454 r. pracować miał jako pisarz komtura dzierzgońskiego w Przemarku. Nie wydaje się prawdopodobne, aby funkcja ta wiązała się z członkostwem w zakonie krzyżackim. Według jego relacji po wybuchu powstania antykrzyżackiego załoga Przemarku potajemnie opuściła nocą zamek, co skłoniło go do przejścia na stronę Związku Pruskiego³⁴. Został wówczas pisarzem Jana Bażyńskiego, a później jego brata Ścibora, którą to funkcję sprawować miał przez siedem lat. Pierwszemu gubernatorowi Prus Waldau poświęcił nawet fragment swoich zapisek, wyrażając się o nim bardzo pochlebnie³⁵. Stale przebywał w otoczeniu Bażyńskiego, o czym świadczy list z 13 października

²⁸ Na terenie państwa krzyżackiego notujemy jednak kilka określanych podobnie miejscowości, w samej ziemi chełmińskiej trzy, zob. *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, opr. K. Porębska przy współpr. M. Grzegorza, red. M. Biskup, Wrocław 1971, s. 141–142.

²⁹ Marian Gumowski identyfikował go z rodem piszącym się „de Wladislawia”, zob. M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 172–174. Już jednak Arthur Semrau zauważył błędne odczytanie skrótu „Wlad.”, występującego w 1308 r. przy imieniu rajcy toruńskiego, jako „Waldaw” (*Urkundenbuch des Bisthums Culm* (dalej cyt. UBC), Bd. 1, Th. 1, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1885, Nr. 162; por. R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia do roku 1454*, Toruń 1999, s. 40), zob. A. Semrau, *Katalog der Geschlechter der Schöffenbank und des Ratsstuhls in der Altstadt Thorn 1233–1602*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn (dalej cyt. MCV), H. 46: 1938, s. 106. Por. idący za Gumowskim pogląd: M. Sumowski, *Duchowni diecezjalni*, s. 136.

³⁰ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), sygn. 300D/48, 50. Tekst listu zamieścił O. Günther we wstępie do edycji zapisek plebana, zob. Waldau, s. 225 (podpisał się pod listem jako „Waldaw”).

³¹ Waldau, Nr. 8.

³² *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Toruń 1969, nr 157.

³³ Waldau, Nr. 1.

³⁴ O okolicznościach przejścia przez związkowców zamku w Przemarku, zob. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 132.

³⁵ Waldau, Nr. 32: „Tunc rex instituit in terris Prussie gubernatorem Johannem de Bayszen, qui fuit miles Hispanie cinctus, vir sapiens et multum expertum”.

1454 roku, w którym prosił radę gdańską o wsparcie materialne³⁶. Wzmiankował w nim o utracie wszystkich swoich ruchomości w wyniku zajęcia przez Krzyżaków Sztumu, co stało się również udziałem gubernatora³⁷. Obaj przebywali wówczas w Elblągu. Znajomość z tak kluczowymi osobistościami wkrótce zaczęła przynosić naszemu duchownemu profity. W 1462 r. został plebanem w Nowym Stawie, a w 1466 r. w Toruniu. Na początku lat sześćdziesiątych objął także dwie kanoonie: warmińską oraz chełmińską, tę drugą wraz z urzędem oficjała³⁸. To wszystko uczyniło go z pewnością osobą zamożną, jak i znaczącym w Prusach duchownym. Jeszcze jedną kościelną funkcją było sprawowanie urzędu subkolektora świętopietrza na Pomorzu Gdańskim, którą pełnił w latach 1476–1485³⁹.

W ostatnim okresie życia Hieronim Waldau związał się z Toruniem, w którym zapewne na stałe przebywał. Świadczą o tym choćby jego zapiski często relacjonujące wydarzenia w mieście. Jak zobaczymy, zaangażował się wówczas w rozbudowę kościoła św.św. Janów. Być może to dlatego w latach 1475–1483 występuje w źródłach o toruńskiej proweniencji obok witryków świątyni⁴⁰. Utrzymywał też raczej dobre stosunki z władzami miejskimi. W 1468 r. wziął udział w przekazaniu biskupowi Wincentemu Kiełbasie dokumentów biskupstwa chełmińskiego, zdeponowanych przez jego poprzednika u rajców toruńskich⁴¹. Z kolei w 1477 r. na jego prośbę rada przyznała probostwo w kościele św. Jerzego Mikołajowi von Gore⁴². Pleban sam stwierdził też, że rajcy pomogli mu uzyskać nadanie ziemskie od króla w 1485 r.⁴³ Ale najbardziej widoczna w tym okresie, nie tylko w świetle prywatnych zapisek, jest działalność fundacyjna Waldaua. Starzejący się pleban rozpoczął starania o ufundowanie mszy na początku lat osiemdziesiątych. Podsumowuje je zapiska z ksiąg miejskich z 22 VI 1495 r., zawierająca dyspozycje pokrywające się z osobistymi notatkami plebana na ten temat⁴⁴. W 1483 r. Hieronim Waldau sporządził testament, w którym przekazał rajcom i witrykom 50 grzywien na rozbudowę kościoła św.św. Janów. Zapiska o tym fakcie miała się znaleźć w księ-

³⁶ APG, sygn. 300D/48, 50. Por. przyp. 30.

³⁷ APG, sygn. 300D/48, 51. Za wskazanie obu dokumentów gdańskich dziękuję mgr Alicji Mutrynowskiej. Jan Bażyński, na wieść o klęsce chojnickiej, opuścić miał Sztum w pośpiechu 21 września z obawy przed atakiem na zamek i dostaniem się do niewoli, zob. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, s. 275–276.

³⁸ Brak go jednak w wykazie oficjałów, zob. M. Jarzebowski, *Die Residenzen der preussischen Bischöfe bis 1525*, Toruń 2007, s. 452. Por. R. Krajniak, *Kilka uwag o wykazach oficjałów i otoczeniu biskupów pruskich w średniowieczu na marginesie pracy Marca Jarzebowskiego*, ZH, t. 75: 2010, z. 3, s. 131–142; obie kanoonie wraz z urzędem oficjała posiadał z pewnością 17 III 1468 r., kiedy wystąpił jako świadek: UBC, Bd. 1, Th. 2, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1887, Nr. 646.

³⁹ UBC, Bd. 1, Th. 2, bearb. v. C. P. Woelky, Danzig 1887, Nr. 690.

⁴⁰ *Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547*, hrsg. v. A. Voigt, MCV, H. 13: 1904, s. 117 (1475 r.); s. 131 (1483 r.).

⁴¹ *Księga długów*, nr 66.

⁴² *Thorner Denkwürdigkeiten*, s. 122.

⁴³ Waldau, Nr. 4.

⁴⁴ *Księga długów*, nr 157.

gach miejskich i kościelnych, a sam pleban przepisał ją do swoich notek⁴⁵. Rada i wityrcy zadbać mieli o wyśpiewywanie cztery razy do roku anniwersarium za duszę Hieronima oraz odprawienie mszy w okresie adwentu. Trzy lata później pleban przeznaczył trzy grzywny czynszu na wspomnienie swej osoby w każdy dzień świąteczny, podczas odczytywania „libri mortuorum”⁴⁶. Wspomnienie anniwersarżowe pleban zapewnił sobie również ze strony bractwa kapłańskiego w Toruniu, któremu w 1487 r. przekazał na ten cel 100 grzywien⁴⁷. Miało ono być odprawiane około 1 września. W 1490 r. bractwo otrzymało od niego również czynsz o wartości 12 grzywien, przeznaczony na uroczystość po odprawieniu anniwersarża oraz odmówienie „requiescat in pace”⁴⁸. W 1488 r. Waldau zapisał, że za zgodą biskupa przekazał folwark plebański bractwu kupieckiemu, przeznaczając dochód z niego na poranną mszę śpiewaną cztery razy do roku oraz jedną uroczystą w święto⁴⁹. Być może to właśnie tę fundację rada realizowała w 1495 r. Na fundowane wówczas beneficjum przy ołtarzu głównym kościoła św.św. Janów przeznaczono 25 grzywien rocznego czynszu. Zatrudniony przy nim kapłan, mający być „dewtzc ader polnisch”, zobowiązany został do odprawiania przynajmniej trzech mszy w tygodniu. Patronat zaś należeć miał do plebana, jego następców i rady. Fundacja ta funkcjonowała jeszcze w 1541 r.⁵⁰ Ale nie tylko w Toruniu interesujący nas pleban zapewniał sobie modlitwy. W 1493 r. przekazał kapitule warmińskiej 100 grzywien przeznaczonych na anniwersarz za siebie i rodziców⁵¹.

Zaprezentowana biografia ukazuje duchownego znaczącego, wykształconego i zamożnego, którego kariera od połowy XV w. dynamicznie się rozwijała, osiągając punkt kulminacyjny w początku lat osiemdziesiątych tego stulecia. Spróbujmy zatem określić charakterystyczne cechy jego tożsamości w tym właśnie momencie, w okresie dla niego najkorzystniejszym, kiedy rozpoczął spisywanie swoich notek. Jak wspomnieliśmy na wstępie, naszym celem będzie ich uchwycenie dzięki zbadaniu relacji plebana do jego społecznego otoczenia. W związku z tym przyjrzymy się kolejno jego stosunkowi do małych grup i społeczności, których był członkiem, do stanu duchownego, społeczeństwa Prus czy też cywilizacji chrześcijańskiej. Być może pozwoli to odpowiedzieć na pytanie, jakie miejsce przypisywał sobie Waldau w kontekście każdej z tych płaszczyzn.

Stosunkowi toruńskiego plebana do małych grup społecznych poświęcił już nieco uwagi Piotr Oliński. Badacz dostrzegł identyfikację Waldaua z trzema gru-

⁴⁵ Waldau, Nr. 2.

⁴⁶ Ibid., Nr. 3 (w tej zapisce pleban podaje rok 1485 jako datę wykupienia czynszu, ale w miejskiej zapisce z 1495 r. widnieje wyraźnie rok 1486, zob. *Księga długów*, nr 157).

⁴⁷ Waldau, Nr. 5.

⁴⁸ Ibid., Nr. 7.

⁴⁹ Ibid., Nr. 6.

⁵⁰ K. Górski, M. Gołombiowski, *Wykaz prebend kościelnych Torunia z 1541 roku*, ZH, t. 42: 1977, z. 4, s. 152.

⁵¹ Waldau, Nr. 8. Jako „Hieronymus Waldau Canonicus” został wpisany do księgi anniwersarżowej kapituły warmińskiej, zob. *Die ermländischen Anniversarienbücher*, [in:] *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. 1, hrsg. v. C. P. Woelky, Braunsberg 1866, s. 248.

pami: radą miejską, bractwem kapłańskim oraz bractwem kupieckim, z którymi wiązały go powinności modlitewne⁵². Właśnie „memoria” wyraźnie wskazuje na utożsamianie się Hieronima z tymi grupami⁵³. Jak natomiast postrzegał swoją w nich rolę? Bezpośrednio do swej osoby odniósł się w 11 zapiskach, w tym w jednej zredagowanej w trzeciej osobie⁵⁴. Niemal zawsze określał się jako „plebanus” bądź „plebanus Thorunensis”. Wspomniane zapiski dotyczą zwłaszcza spraw toruńskich, szczególnie związanych z działalnością fundacyjną Hieronima, a zatem jego relacji ze wzmiankowanymi grupami. Nawet kiedy w 1493 r. sporządził krótki zarys swego życia i kariery, nie wspomniał o żadnej z obejmowanych kanonii, a właśnie o plebanii staromiejskiej w Toruniu, którą otrzymał „deo gratias”. To m.in. odwołując się do daty objęcia plebanii toruńskiej, określił we wspomnianej zapisce czas jej spisania na „anno plebanatus XXVII”⁵⁵. W relacji do najbliższego otoczenia określał zatem swoją tożsamość przez pełnioną funkcję plebana, co wyznaczało jego społeczną pozycję⁵⁶. Na wagę takich mniejszych grup w funkcjonowaniu człowieka średniowiecza zwracał uwagę Oexle⁵⁷. Według tego badacza w przeciwieństwie do stanów będących wyimaginowaną interpretacją społeczeństwa mniejsze grupy były realnym obszarem społecznego działania jednostki⁵⁸. Również ich stosunkowo niewielka liczebność musiała mieć wpływ na stopień utożsamiania się z nimi. Jak wykazał już bowiem Georg Simmel, wewnętrzna spójność i solidarność grupy zależy od mniejszej liczby jej członków⁵⁹.

W związku z powyższym określeniem związków Hieronima Waldau z wymienionymi grupami pozostaje żywe zainteresowanie plebana sprawami Torunia, co zupełnie zrozumiałe również z racji ciągłego przebywania w nim. Zanotować wypada, że wspominał o takich zdarzeniach, jak słynny spór jednego z jego poprzedników na plebanii Andrzeja Pfaffendorfa z dominikanami w 1433 r.⁶⁰ Z czasów wojny trzynastoletniej odnotował złożenie przez miasto hołdu królowi czy bunt pospólstwa z 1456 r.⁶¹ Zwracał także uwagę na dotyczące miasta klęski żywiołowe, jak powódzie z lat 1466 i 1493⁶². Wspominał też o ukończeniu organów w kościele

⁵² P. Oliński, op.cit., s. 187.

⁵³ Zob. O. G. Oexle, *Obcowanie żywych i umarłych. Rozważania o pojęciu „memoria”*, przeł. M. Arszczyński, [in:] O. G. Oexle, *Spółczesność średniowiecza*, s. 13–44 („memoria społeczna jest siłą sprawczą ustanawiającą wspólnoty. Ona również tworzy grupy i wywołuje poczucie wspólnotowe”, ibid., s. 14).

⁵⁴ Waldau, Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 39, 56.

⁵⁵ Ibid., Nr. 1.

⁵⁶ O rolach społecznych w kształtowaniu tożsamości, zob. B. Szacka, op.cit., s. 155.

⁵⁷ O. G. Oexle, *Grupy społeczne w społeczeństwach stanowych: formy życia w średniowieczu oraz ich historyczne oddziaływanie*, [in:] *Genealogia: władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 171–172.

⁵⁸ Ibid., s. 193–194.

⁵⁹ G. Simmel, *Socjologia*, Warszawa 2005, s. 73–75.

⁶⁰ Waldau, Nr. 15.

⁶¹ Ibid., Nr. 27, 28.

⁶² Ibid., Nr. 35, 51.

świętojańskim w 1479 r.⁶³ Ciekawą wzmiankę zanotował pod rokiem 1493, kiedy opisał skandal obyczajowy związany z przyłapaniem lektora franciszkanów u kobiety⁶⁴. Pleban opisywał również wizyty królewskie w mieście (o czym również niżej). Zapiski te świadczą o zainteresowaniu Waldaua miastem, w którym pełnił posługę plebańską, a z którą prawdopodobnie się utożsamiał. Te dziejopisarskie, podkreślmy, prywatne próby obrazują związek z Toruniem, a być może każą poważnie rozpatrzeć możliwość wywiedzenia rodowodu plebana właśnie stamtąd. Niezależnie od jego pochodzenia w tym lokalnym wymiarze mamy do czynienia z tożsamością budowaną zapewne nie tylko na więzi zrzeczeniowej, wtórnej i zdeterminowanej wyborem, ale także wspólnotowej, związanej z pokrewieństwem, sąsiedztwem i bliskością⁶⁵.

Zrzeczeniowy charakter miała natomiast zapewne tożsamość stanowa Waldaua, opierająca się na przynależności do kręgu wyższego duchowieństwa. W jego zapiskach znajdujemy wzmianki, które mogą pośrednio na nią wskazywać. Pleban zwracał uwagę na chronologię biskupów chełmińskich i warmińskich, co wynikało zapewne z piastowanych godności kanonicznych⁶⁶. Jedną z notek poświęcił konsekracji na biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa z 1466 r., który według niego w roku kolejnym miał zostać otruty⁶⁷. Waldau opisał też warunki drugiego pokoju toruńskiego dotyczące diecezji chełmińskiej i administracji pomezkańskiej. W zapisce tej wspominał o Wincentym Kiełbasie oraz jego następcy Stefanie⁶⁸. Obszerną notę poświęcił również chronologii biskupów warmińskich od Franciszka Kuschmaltza do Łukasza Wätzenrodego⁶⁹. Odniósł się w niej do Mikołaja Tungena i sporu o obsadę stolicy biskupiej na Warmii. Podkreślił, że został on wybrany kanonicznie („fuit canonicus electus”), a po pokoju z królem w 1479 r. dobrze zarządzał diecezją i pozostawił ją zamożną („episcopatum Warmiensem optime rexit et opulentum suo successori [...] reliquit”). W tym momencie swego życia traktował go zatem jako pełnoprawnego biskupa⁷⁰. W swych notkach pleban toruński znalazł również miejsce dla konsekracji Katarzyny Peckyn na opatkę klasztoru w Chełmnie w 1494 r., której był świadkiem⁷¹. Poinformował też o śmierci kanonika warmińskiego Bartłomieja Libenwalda, który miał zostać pochowany w Toruniu⁷². Zwraca tu uwagę na podkreślenie, że Libenwald miał umrzeć „przy” Hieronimie

⁶³ Ibid., Nr. 44.

⁶⁴ Ibid., Nr. 48.

⁶⁵ T. Paleczny, op.cit., s. 44.

⁶⁶ T. Borawska zakładała, że Waldau zrezygnował z kanonii warmińskiej przed 1490 r. W zapisce z 1494 r. określił się jednak wyraźnie jako „canonicus Warmiensis”; zob. Waldau, Nr. 8; T. Borawska, *Waldau Hieronim*, s. 268.

⁶⁷ Waldau, Nr. 36.

⁶⁸ Ibid., Nr. 45.

⁶⁹ Ibid., Nr. 55.

⁷⁰ Por. W. Rozynkowski, op.cit., s. 236.

⁷¹ Waldau, Nr. 56.

⁷² Ibid., Nr. 39; zob. jego biogram: T. Borawska, *Liebenwald (Libenwald) Bartłomiej*, [w:] *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, s. 150.

Waldau („apud mee”). Czy jednak powyższe odniesienia pozwalają jednoznacznie określić stopień identyfikowania się plebana ze środowiskiem kanonicznym? Jako „canonicus” określił się jedynie trzy razy⁷³. W jego wypowiedziach o sobie przeważa zatem prezentowanie siebie jako plebana, choć pamiętajmy, że wzmianki owe rzadziej dotyczą spraw kapituły, częściej parafii. Ponadto wspomniane trzy notki opisujące go jako członka kapituły nie zawsze dotyczą kwestii z nią związanych. Ich pojawianie się ma zatem nieco przypadkowy charakter, zawsze też uzupełnione jest o informację o stanowisku plebańskim. Starania o „memorię” w kapitule jasno ukazują jednak Waldaua jako identyfikującego się z nią członka korporacji kanonicznej⁷⁴. Utożsamianie siebie ze środowiskami kościelnymi Prus jest zatem dostrzegalne, choć w znacznym stopniu jedynie pośrednio.

Bardziej widoczna wydaje się za to autoidentyfikacja Hieronima Waldau z Prusami. Interesujący nas pleban krajowi pruskiemu, jego historii oraz teraźniejszości poświęcił najwięcej miejsca. W swych historycznych zainteresowaniach najdalej sięgnął do daty powstania zakonu krzyżackiego, ale nie wspomniał o Ziemi Świętej, lecz poinformował, że „ordo cruciferorum in Prussia crescere”⁷⁵. Używając sformułowania o „wzroście”, „osiągnięciu znaczenia” czy wręcz „powstaniu”, połączył w ten sposób początki Zakonu z Prusami. Taką identyfikację dostrzegamy też w dwóch innych, epigramatycznych zapiskach dotyczących bitwy pod Grunwaldem⁷⁶. Pleban zaakcentował w nich motyw kłęski („Tunc Almanorum turbatur nobilis ordo”) oraz podkreślił pamięć o niej („Divisio festo, cuius faci memor esto”). Strona polska wystąpiła tu z kolei jedynie jako przeciwnik, nie zaś zwycięzca. Ale największe, zrozumiałe zresztą zainteresowanie wzbudzała w plebanie wojna trzy-nastoletnia, której poświęcił aż 12 notek. Waldau nie interesował się przebiegiem działań wojennych, wśród nich wzmiankował w zasadzie jedynie o bitwie pod Świecinem⁷⁷. Plebana zajmowała natomiast kwestia przyczyny wybuchu konfliktu. W zapisce o początkach Związku Pruskiego wspominał, że powstał on z powodu niezgody („propter discordiam”), która zaistniała między mieszkańcami Prus („incolae terrigenarum et civitatum Prussie”) a Zakonem⁷⁸. Powodem wojny miała być chęć zniszczenia Związku, która spowodowała zbrojne wystąpienie stron przeciw sobie („moverunt arma gravia inter se”). Kiedy Waldau wzmiankował o sporze przed cesarzem, zaznaczył, że wojnę spowodował brak zgody między przeciwnikami, którzy rozpoczęli ją, nie zważając na opinię papieską („minime concordati recedentes moverunt bella ad invicem durissima, censuras apostolicas non advertentes”)⁷⁹. Pleban dostrzegał też rolę króla polskiego w zainicjowaniu konfliktu.

⁷³ Waldau, Nr. 8, 9, 56.

⁷⁴ Ibid., Nr. 8.

⁷⁵ Ibid., Nr. 10. Wzmiankę tę zaczerpnął Waldau z sambijskiego źródła, aczkolwiek przytoczony wyżej „komentarz” dodał od siebie, zob. przyp. 7.

⁷⁶ Waldau, Nr. 12, 13.

⁷⁷ Ibid., Nr. 34.

⁷⁸ Ibid., Nr. 17.

⁷⁹ Ibid., Nr. 25.

W jednej ze wzmianek wspomniał o pertraktacjach Kazimierza Jagiellończyka z wielkim mistrzem w 1452 r.⁸⁰ Król miał zostać godnie i wspaniale przyjęty w Toruniu, lecz mimo to w dwa lata później przyjął Związek przeciw Zakonowi pod swoją opiekę („Sed post duos annos idem rex accepit Prutenos in suam protectionem contra cruciferos”⁸¹). Ze wzmianek tych przebija niechęć do wojny wywołanej niezgodą. Pleban określał ją jako wojna domowa („maxima gwerra Prussie intestina”; „intestina gwerra incolarum Prussie”⁸²), co wyraźnie obrazuje spojrzenie na nią z „pruskiej” perspektywy. Podkreślił również, że ten konflikt między mieszkańcami Prus osłabił ojczyznę („tantum terrigene et civitates inter se defectum patrie tractabant”⁸³). Najbardziej rozbudowaną ocenę wojny znajdujemy w jednej z dłuższych zapisek, dotyczącej zawartego pokoju. W poetyckich wręcz, nacechowanych emocjonalnie słowach pleban odmalował konflikt, w którym ojciec staje przeciw synowi, brat przeciw bratu, krewniacy walczą między sobą. Ziemie pruskie ogarnęły uwięzienia, zdrady, morderstwa, zniszczenia ogniem i mieczem, przez co nie miało w nich być bezpiecznego miejsca. Wyrażenia te noszą oczywiście znamiona konwencji. Niemniej pleban dostrzegał także, że równie wielu rycerzy i wiele miast walczyło po stronie króla, jak i wielkiego mistrza, co wpisuje się w postrzeganie przez niego konfliktu jako wojny domowej⁸⁴. Upragniony pokój był dla niego tak istotny, że w omawianej zapisce zamieścił przepisany w całości pieczętujący go dokument, kilkakrotnie też wspominał o nim w innych miejscach⁸⁵.

W świetle przytoczonych wyżej wzmianek identyfikacja Hieronima Waldau z Prusami wydaje się wyraźnie dostrzegalna. Wskazują one co prawda również na horyzont geograficzny, determinujący zapewne po części tematykę wpisów, niemniej nie należy umniejszać roli regionalnych więzi wspólnotowych, kształtujących tożsamość kulturową różnych grup w obrębie większego regionu⁸⁶. Jak widzieliśmy, Prusy określał Waldau terminem „patria”. Czynił tak zgodnie ze zwyczajem epoki, oznaczając bezpośrednie otoczenie czy miejsce urodzenia. W ujęciu socjologicznym zastosowanie takiego zwrotu wyrażać jednak może też związek na linii jednostka–zbiorowość–obszar⁸⁷. Zarówno przez urodzenie, jak i wszystkie pełnione funkcje

⁸⁰ Ibid., Nr. 21; zjazd, odbywający się w dniach 27–31 VII, zorganizowano w Nieszawie i Toruniu z inicjatywy polskiej, co Waldau podkreślił. Zob. A. Szweuda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 415–416.

⁸¹ Por. Waldau, Nr. 32: „Rex Polonie recepit in tuicionem et protectionem terrigenas et civitates contra cruciferos et victor extitit”.

⁸² Ibid., Nr. 28, 38.

⁸³ Ibid., Nr. 32.

⁸⁴ Ibid., Nr. 38: „Tempore talium disturbiorum quampluri nobiles et terrigene cum maioribus civitatibus regi Polonie adheserunt, et nonnulli similiter magistro generali; sic fuit pater contra filium et econtra, frater contra fratrem, consangwineus contra alium, explorando detinendo tradendo necando depactando devastando igne et gladio, quod per totam terram Prussie non fuit tutus locus manendi”.

⁸⁵ Zob. Waldau, Nr. 21, 37.

⁸⁶ T. Paleczny, op.cit., s. 48.

⁸⁷ Zob. R. Simiński, *Od „solitudo” do „terra culta”. Przestrzeń jako przedmiot wyobrażeń w Inflantach i Prusach od XIII do początku XV wieku*, Toruń 2008, s. 155–157.

Waldau przynależał przecież do ziem pruskich i bezpośrednio lub pośrednio to werbalizował. Związek z „krajem pruskim” podkreślali już zresztą inni duchowni dziejopisarze z XIV i XV w., jak Jan von Posilge czy Konrad Bitschin⁸⁸.

Ciekawie na tym tle prezentuje się stosunek Waldaua do zakonu krzyżackiego, jak i króla polskiego. Analizowaną powyżej wojnę traktował bowiem w dużej mierze również jako starcie polskiego monarchy z wielkim mistrzem. Jak wspominaliśmy, pleban prezentował przekonanie o pewnej łączności Prus z braćmi zakonnymi. W zapisce z 1493 r., dając krótki zarys własnego życia i kariery, przekazał informacje o swoich działaniach w czasie wojny trzynastoletniej. Jest to jednocześnie jedyna wzmianka, w której prezentował siebie w wymiarze autorefleksyjnym, stąd tym bardziej istotna. Znajdujemy w niej pewne samousprawiedliwienie przejścia do obozu Związku Pruskiego. Waldau wyraźnie stwierdził, że nigdy nie opuściłby Krzyżaków, gdyby nie uciekli z zamku w Przemarku („et si cruciferi non fugissent, nunquam eos deseruissem”)⁸⁹. Jest to ciekawe tłumaczenie swej postawy, interesujące zwłaszcza ze względu na znaczną odległość opisywanego zdarzenia w czasie, tym bardziej że mamy do czynienia z jedyną notką zawierającą osobistą refleksję o własnym życiu. Mniemać zatem można, że fakt ten stanowił poważny element myślenia toruńskiego plebana o sobie w kontekście postrzegania zakonu krzyżackiego nie tylko jako historycznego władcy terytorialnego, ale także, podkreślmy, twórcy pruskiego państwa. Żywa pamięć o opuszczeniu Zakonu, trwająca wiele lat i połączona z próbą usprawiedliwiania, umożliwia zatem postawienie problemu częściowego budowania tożsamości Waldaua również na podstawie wątku Zakonu (pomimo że zapewne do niego nie należał). Dodać wypada, że do Krzyżaków stosował pleban często określenie „nobilis ordo”. W pewnej mierze interesował się sprawami krzyżackimi również po drugim pokoju toruńskim. Jedną z zapisek poświęcił chronologii wielkich mistrzów w tym czasie oraz hołdów składanych przez nich królowi⁹⁰. Odnotować należy, że w zestawieniu swym pomylił Henryka Reuss von Plauen (1469–1470) z Henrykiem Richtenberg (1470–1477), błędnie też zapisał imię Marcina Truchsessa (1477–1489), określając go Janem. Te dość istotne pomyłki każą ostrożnie traktować kwestię roli współczesnego mu Zakonu w kształtowaniu tożsamości plebana. Jest bowiem pewna różnica w podejściu Waldaua do Krzyżaków sprzed wojny i po niej, wyrażająca się w większej liczbie wzmianek o nich sprzed 1466 r. Niewykluczone, że mamy tu już do czynienia

⁸⁸ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany Prus Krzyżackich w rozwoju osadnictwa w średniowieczu (o tzw. nowym plemieniu Prusaków)*, [in:] idem, *Opera minora. Studia z dziejów zakonu krzyżackiego, Prus, Polski i krajów nadbałtyckich*, Toruń 2002, s. 142–143; warto zwrócić uwagę, że przypisywane Janowi von Posilge autorstwo kroniki pomezkańskiej jest dyskutowane w historiografii: S. Kwiatkowski, *Klimat religijny w diecezji pomezkańskiej u schyłku XIV i w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, Toruń 1990, s. 11–12, przyp. 1; J. Wenta, *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń 2000, s. 237–239.

⁸⁹ Waldau, Nr. 1. Por. P. Oliński, op.cit., s. 187.

⁹⁰ Waldau, Nr. 50.

z symptomem powolnego rozchodzenia się dróg Prus Królewskich i Zakonnych⁹¹. Niemniej samo zainteresowanie wielkimi mistrzami jest tu istotne, choć wydaje się powierzchowne i zdeterminowane relacjami z polską monarchią. Hieronim Waldau zdaje się budować tożsamość także na podstawie ściśle powiązanego z Prusami Zakonu, choć w jego historycznej odsłonie, związanej z pełnieniem władzy terytorialnej i identyfikacją z całym regionem.

Polscy monarchowie w pewnej mierze również znaleźli się w obszarze zainteresowań Waldaua. Wspomniał on o wyprawie husyckiej na Pomorze z 1433 r., widząc w jej inicjatorze Władysława Jagiełłę, którego pogańską przeszłość zaznaczył⁹². Założyć chyba możemy, że wpływ na to miało nie tyle zainteresowanie Polską, co dokonane zniszczenia kościołów i heretyckie wyznanie najeźdźców. Dwie wzmianki poświęcił też bitwie pod Warną z 1444 r., ale to z kolei wiązało się z pewnością z jego środkowoeuropejskimi zainteresowaniami (patrz niżej)⁹³. To analizowana wyżej wojna trzynastoletnia i zwycięstwo królewskie, które kilkakrotnie podkreślił, spowodowały obecność relacji o polskiej monarchii. Do Kazimierza Jagiellończyka Waldau odnosił się raczej niechętnie. W prezentowanej wyżej wzmiance zarzucił mu przyjęcie protekcji nad Związkiem. Pisząc zaś o gubernatorze Prus, zasugerował, że po śmierci Ścibora Bażyńskiego władca wykorzystał osłabienie ojczyzny do niepowołania nikogo na ten urząd i przejścia kontroli nad krajem („Iterum post suum obitum nullum prefecit; tantum terrigene et civitates inter se defectum patrie tractabant et ad regem recursum habentes”). Niechęć tę zwerbalizował w tej samej wzmiance nieco wyraźniej, stwierdzając, że król złamał niektóre postanowienia przywileju generalnego dla Prus („Rex in suscepcione patrie Prussie solemnes inscripciones dedit [...] sed post aliquot annos privilegium generale patrie plerisque articulis violavit”)⁹⁴. Krótka relacja o konflikcie na tle obsady biskupstwa warmińskiego także zdaje się prezentować króla dość niekorzystnie. W stosunku Waldaua do monarchy może się odbijać pośrednio opozycja swój-obcy, będąca istotnym czynnikiem budowania tożsamości opartej na wspólnocie⁹⁵. Nie bez wpływu na taką prezentację monarchy, jak i powiązanego z nim Związku Pruskiego pozostawać mogła pamięć o papieskiej bulli *Refrigescente caritate* z 1455 r., nakładającej ekskomunikę na zbuntowane stany i ich sojuszników⁹⁶. Spojrzenie na ten konflikt oczyma duchownego, jakim był Waldau, wydaje się jednak drugorzędne w stosunku do jego poczucia przynależności do Prus. Poza cyto-

⁹¹ M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany*, s. 147 n.

⁹² Waldau, Nr. 16.

⁹³ Ibid., Nr. 18, 19.

⁹⁴ Ibid., Nr. 32. Nie można rzecz jasna traktować zwyczajowego określenia „serenissimus”, pod jakim występuje król w zapiskach, jako wyrazu ewentualnej sympatii.

⁹⁵ T. Paleczny, *op.cit.*, s. 37–38.

⁹⁶ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna*, s. 385–386. Co interesujące z punktu widzenia naszych rozważań, bullę tę wydano przy czynnym udziale Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, na marginesie dzieła którego pisał Waldau, zob. J. Smołucha, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków 2008, s. 128–129. Zdaje się, że nie miało to jednak większego wpływu na pogląd plebana w tej sprawie.

wanym wyżej sformułowaniu o lekceważeniu opinii papieskiej brak w omawianych zapiskach, co symptomatyczne, odniesienia do ekskomuniki⁹⁷. Pamiętajmy też, że pleban przez wiele lat służył kierownictwu Związku⁹⁸. Niemniej stosunek do konfederacji jako całości miał niejednoznaczny. W jednej z zapisek określił ją „związkiem wojennym” („De bello lige”)⁹⁹. Ta sama notka, wspominająca biskupa warmińskiego Franciszka (wiernego Krzyżakom), zawiera zdanie o niszczących waśniach („Patria grassatur, graviter ibi, rixa paratur”). Takie bezpośrednie łączenie Związku z wybuchem konfliktu prezentuje go w negatywnym świetle. Pleban musiał jednak akceptować związek Prus z Koroną, na czym sam zresztą skorzystał¹⁰⁰. Jedną z zapisek poświęcił chronologii polskich monarchów, aczkolwiek zwracając przy tym uwagę głównie na sprawy pruskie, jak przyjmowanie hołdu od pruskich poddanych i monarsze wizyty w Toruniu¹⁰¹. Zawarł w niej też formułę przysięgi składanej królom.

Obserwacja poglądów Waldaua na wojnę trzynastoletnią oraz jego stosunku do walczących stron pozwala stwierdzić, że ważnym, jeżeli nie podstawowym (widocznym w świetle zapisek) elementem jego tożsamości była tożsamość regionalna, „pruska”. Pleban miał aktywny stosunek do historii swego kraju i – jak zauważyliśmy – uważał bunt przeciw Zakonowi i poddanie się królowi za błąd, który go osłabił. Dostrzegał, że upadek Krzyżaków wiąże się ze wzrostem znaczenia Polski („Ordo decrescit sed iam Polonia crescit”)¹⁰². Zdaje się jednak, że Prusy Królewskie i Zakonne traktował jeszcze jako całość¹⁰³. Waldau oczywistą atencją darzył Jana Bażyńskiego, choć trudno dostrzec w jego zapiskach jakąkolwiek sympatię dla Związku Pruskiego. Eksponowanie niechęci do bratobójczej walki, podkreślanie zniszczeń „ojczyzny” i zauważalne przekonanie o jej jedności, choć w pewnej mierze konwencjonalne, zdaje się wyznaczać i jasno werbalizować jego

⁹⁷ Problem reakcji na tę ekskomunikę i jej oddziaływania na postawy kleru wobec wojny wart jest ponownego, bliższego rozpatrzenia. Jako przykład przywołać wystarczy niejasną postawę biskupa chełmińskiego Jana Marienau, zob. M. Sumowski, *Jan Marienau*, s. 513–514.

⁹⁸ Marian Biskup zakładał antyklerykalizm pruskiego mieszczaństwa, co nie wydaje się zupełnie oczywiste, a wymaga dalszych, bardziej szczegółowych badań, zob. M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*, Warszawa 1959, s. 30 n. Por. M. Burleigh, *Anticlericalism in fifteenth-century Prussia: the clerical contribution reconsidered*, [in:] *The Church in Pre-Reformation Society. Essays in Honour of F. R. H. Du Boulay*, ed. C. M. Barron, Ch. Harper-Bill, Woodbridge 1985, s. 38–47.

⁹⁹ Waldau, Nr. 26.

¹⁰⁰ W zapiskach zaznaczył, że od Kazimierza Jagiellończyka otrzymać miał w wieczyste użytkowanie alodium w Wielkim Kowrozie, zob. Waldau, Nr. 4. Co ciekawe, późniejszy dokument królewski z 1519 r. precyzował, że było to nadanie na 30 lat, zob. H. Maercker, *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleineren Städte des Kreises Thorn in seiner früheren Ausdehnung vor der Abzweigung des Kreises Briesen i. J. 1888*, Danzig 1899–1900, Anhang, s. 667, Nr. 70.

¹⁰¹ Waldau, Nr. 53, por. Nr. 54.

¹⁰² Ibid., Nr. 26.

¹⁰³ W przekonaniu o jedności Prus pleban nie był odosobniony, świadomość wspólnej tożsamości prezentowali bowiem również przedstawiciele różnych stanów, zob. M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany*, s. 144 n.

poczucie odrębności Prus. Samego plebana ustawia zaś jako członka pruskiego społeczeństwa, zatroskanego o dobro kraju kształtującego właśnie swoją odrębną tożsamość¹⁰⁴. Odwołując się do pojęć z zakresu nauk społecznych, określilibyśmy ją jako tożsamość prenarodową w jej najbardziej rozwiniętej postaci. W przypadku Hieronima Waldau opierała się ona na poczuciu więzi z regionem, „ojczyzną”, jak sam określał. Tym samym mieszczą się w jej ramach również powyżej analizowane odniesienia do tożsamości lokalnej czy nawet stanowej¹⁰⁵. Jak się bowiem wydaje, w każdej z przypisywanych sobie ról pleban pozostawał przede wszystkim mieszkańcem Prus.

Na koniec wspomnieć należy o jeszcze jednym kręgu, na podstawie którego toruński pleban mógł budować swą tożsamość. Żywo interesowała go problematyka środkowoeuropejska, szczególnie czeska i węgierska, co zresztą wpisuje się w polityczne obszary działalności Piusa II, autora dzieła, na marginesie którego powstały omawiane zapiski. Czech dotyczy pięć notek, Węgier zaś cztery. Zapiski na temat tych krajów są komentarzami i uzupełnieniami zawartych w księdze informacji. W przypadku Czech dominuje problem husycki, począwszy od informacji o spaleniu Husa na stosie w 1415 r.¹⁰⁶ Polityka Jerzego z Podiebradu doczekała się dwóch wzmianek, dotyczących kolejno: jego wyboru na króla w 1458 r.¹⁰⁷ i uznaniu tej korony przez papieżstwo¹⁰⁸. Również dwie notki poświęcił Waldau oskarżonemu o herezję doktorowi dekretów Grzegorzowi Heimbουργowi, który po ekskomunie miał się ukrywać w husyckich Czechach, gdzie został życzliwie przyjęty¹⁰⁹. Wśród zapisek dotyczących Węgier dwie, jak wspominaliśmy, traktują o wyprawie Władysława Warneńczyka przeciw Turkom i jego śmierci w 1444 r. Dwie kolejne dotyczą Macieja Korwina, prowadzącego wojny z cesarzem Fryderykiem, jego wstąpienia na tron w 1458 r. oraz śmierci w roku 1490¹¹⁰. Wzmianki te, jeżeli oczywiście możemy traktować je jako całość, prezentują heretyków i Turków jako zagrożenie chrześcijaństwa. Wspomnieć wystarczy o dwóch zapiskach plebana dotyczących zdobycia Konstantynopola w 1453 r., mających charakter emocjonalny¹¹¹. W notkach tych

¹⁰⁴ Patrycjat dużych miast pruskich budował swą tożsamość regionalną już od XIV w., zob. R. Czaja, *Die Identität des Patriziats der preußischen Großstädte im Mittelalter*, [in:] *Ständische und religiöse Identitäten in Mittelalter und früher Neuzeit*, hrsg. v. S. Kwiatkowski, J. Mańtek, Toruń 1998, s. 9–17; R. Czaja, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 218–221. W połowie XV w. pewną samoidentyfikację obserwujemy również u episkopatu pruskiego, zob. M. Sumowski, „Wir wellen bei ewch vnd ewirm orden bleiben...”. *Biskupi pruscy wobec konfliktów Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w XV wieku*, [in:] *Prestiż i władza w średniowieczu*, red. M. Jędrzejek, Kraków 2012, s. 31–48. O budowaniu „nowego plemienia Prusaków” zob. M. Biskup, *Etniczno-demograficzne przemiany*, s. 140–150.

¹⁰⁵ T. Paleczny, op.cit., s. 50–51.

¹⁰⁶ Waldau, Nr. 14.

¹⁰⁷ Ibid., Nr. 29.

¹⁰⁸ Ibid., Nr. 30.

¹⁰⁹ Ibid., Nr. 40, 41.

¹¹⁰ Ibid., Nr. 46, 47.

¹¹¹ Ibid., Nr. 22, 23.

dostrzegamy zatem pośrednio prezentację siebie jako członka społeczności chrześcijańskiej. Waldau sporządzał je jednak, jak zaznaczyliśmy, jako komentarze do papieskiego dzieła. W związku z tym ich treść była wyraźnie zdeterminowana przez sposób postrzegania tych problemów przez Piusa II i jego koncepcje¹¹². Niemniej sama obecność takich dopisek zdaje się wskazywać nie tyle na horyzont geograficzny, ile na podzielenie papieskich poglądów. A samookreślenie następuje przecież także przez przyjmowane idee. Ten związek z myślą Piccolominiego, niedosłanego biskupa warmińskiego, wskazuje ponadto na podnoszone wyżej identyfikacje Waldaua ze środowiskiem wyższego kleru Prus. Pleban znalazł również dla hierarchy miejsce podczas wyliczania pasterzy diecezji na Warmii¹¹³. Dość też powiedzieć, że starania przyszłego papieża o biskupstwo warmińskie wspierał Bartłomiej Libenwald, związany być może, jak widzieliśmy, z Waldauem¹¹⁴.

Poszukiwanie tożsamości jako kategorii społecznej, pojęcia złożonego, opierającego się próbom spójnej konstrukcji, jest przedsięwzięciem już na starcie zagrożonym nadinterpretacją. Tym bardziej jeśli mamy do czynienia z postrzępioną, mało zwartą narracją. Szanse poznawcze warto dostrzec właśnie w owym braku przemyślanej struktury tekstu, odsłaniającej być może osady rzeczywistości „osobiste” (choć, jak zauważyliśmy, mogące być obciążone autokreacją). Wychodząc z tego założenia, podjęto wyżej próbę konstrukcji sposobu, w jaki późnośrednio-wieczny pleban toruński określał siebie w relacji do społeczeństwa, bezpośrednio i pośrednio. Hieronim Waldau wyłania się ze swoich zapisek jako duchowny zaangażowany w sprawy Kościoła, obywatel Prus – wyraźnie określający ich odrębność od Korony, torunianin – zainteresowany rejestracją wydarzeń z dziejów miasta. Widzimy go także jako jednostkę, człowieka potrafiącego z perspektywy lat spojrzeć na swoje życie i usprawiedliwiającego swoje dwuznaczne decyzje.

Niniejszy szkic miał za zadanie zaproponować szerszy niż dotychczas ogląd kapłana – jednostki w społeczeństwie. Pozostaje natomiast w tym kontekście pytanie, na ile tożsamość jednostki odzwierciedla tożsamość grupy, stanu czy społeczności, za których członka owa jednostka się uważa, i jak wygląda relacja między określeniami jednostki a jej samookreśleniami. Być może do odpowiedzi na to pytanie zbliży nas szersze niż w prezentowanym artykule ujęcie interdyscyplinarne, zasygnalizowane jedynie powyżej. Pytanie owo mieści się bowiem w kluczowym dla humanistyki zagadnieniu relacji zachodzących między jednostką a grupą społeczną i społeczeństwem¹¹⁵. Jest to tym samym jedna z istotniejszych kwestii, z którymi powinna się zmierzyć historiografia duchowieństwa Prus w najbliższych latach.

¹¹² Zob. J. Smołucha, *Polityka Kurii Rzymskiej*, s. 117–125, 167 n.

¹¹³ Waldau, Nr. 55.

¹¹⁴ J. Smołucha, *Spór o biskupstwo warmińskie w czasie wojny trzynastoletniej na tle stosunków Polski z papieżem w połowie XV wieku*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 2005, z. 132, s. 47–55.

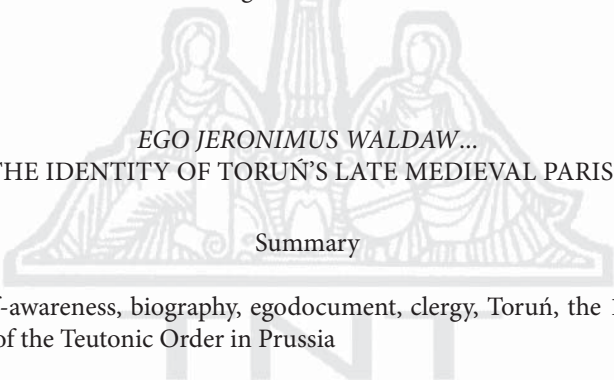
¹¹⁵ Zob. O. G. Oexle, *Grupy społeczne*, s. 172–175; G. Simmel, *op.cit.*, s. 21–28.

EGO JERONIMUS WALDAW...
ZUR IDENTITÄT EINES THORNER PFARRERS IM SPÄTMITTELALTER

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Selbstidentifikation, Biographie, Ego-Dokument, Geistliche, Thorn, 15. Jh., Deutschordensland Preußen

Der Artikel stellt die Biographie eines spätmittelalterlichen Thorner Pfarrers vor, wobei der Schwerpunkt auf dem Versuch liegt, die Identität dieses Geistlichen zu konstruieren. Hieronimus Waldau (ca. 1427–1495) hinterließ Aufzeichnungen von privatem und historischem Charakter, welche ein solches Unterfangen ermöglichen. Die Erzählung des Pfarrers, auch wenn sie eine Ansammlung einzelner Notizen bildet, stellt ein wertvolles Material zur Erforschung unterschiedlicher Ebenen der Selbstidentifikation dar. Unter Rückgriff auf die soziologische und psychologische Definition von Identität wird ihre individuelle und gesellschaftliche Dimension präsentiert. Eine solche Herangehensweise, wie sie in der bisherigen Biographistik des preußischen Klerus noch nicht zu finden ist, bildet einen bedeutenden Beitrag zur Beschreibung der Selbstidentifikation der Geistlichkeit, welche ein wesentliches Element ihrer gesellschaftlichen Rolle darstellt.



EGO JERONIMUS WALDAW...
ABOUT THE IDENTITY OF TORUŃ'S LATE MEDIEVAL PARISH PRIEST

Summary

Key words: self-awareness, biography, egodocument, clergy, Toruń, the 15th century, the Monastic State of the Teutonic Order in Prussia

The article presents the biography of one of Toruń's late medieval parish priests, with emphasis on the attempt to reconstruct the identity of the priest. Hieronim Waldau (about 1427–1495) left behind records of a private and historical nature, which enabled such research. Despite being a collection of individual notes, the narrative of the parish priest turned out to be valuable material for research on various aspects of self-identity, which was presented here in its individual and social perspective both in sociological and psychological terms. Such a perspective, hitherto not employed in the biographistics of the Russian clergy, constitutes an important contribution to the definition of the self-awareness of the clergy, which was an important element of their social role.